

List do Jędrzejowskiego z 17 listopada 1902r. na dwóch stronach dużego formatu zapisanych drobnym pismem (27,8 x 21,7cm.)

17/XI (1902)

Mój drogi! Posyłam Ci rachunki za Lipi (przekreślono) Sierpień. Dodam jeszcze że rachunek za lipiec, którym ci posłał, trzeba dopełnić. Wówczas <sup>Wicek 1.</sup> ~~Wicz~~ nie przedstawił swego rachunku więc obecnie trzeba go wciągnąć. Na jego kartce napisałem Lipiec, możesz mieć kłopot jedynie z pozycją "z kasy centralnej 4rs." bo nie wiem, czy jest ona wciągnięta w rachunek lipcowy, to samo zresztą może być i z saldem, które wyliczone jest jako wynoszące 12rs. - 5 rs., które odnieść trzeba na rubrykę "dla więźniów - 7rs. Jeśli więc te 4 rs. są tam wciągnięte w rachunek ogólny ~~ogólny~~, to będzie all right, jeśli nie, to saldo wyniesie nie 7 rs., a tylko 3rs. Połap się w tym jak tam uważać będziecie za możliwe. Oprócz tego posyłam jakiś głupi dokumencik <sup>o</sup> ~~z~~ jakimś żydka zecerze<sup>o</sup>, którego "oszukali" żandarmi. To tyle do archiwum i rachunków.

Teraz do rzeczy innych ważniejszych. Po pierwsze więc o sobie samym, bo to mnie najwięcej teraz zajmuje. Zostaje w kraju na dłużej i obejmuje najrozmaitsze funkcje - takiej Mädchen für alles <sup>2</sup> i do utrzymania porządku i do zatkania dziur i t.d. Motywować tego nie będę, dokuczyło mi już myśleć o tym, tembardziej pisać o tym mi się nie chce. Sprawozdanie ze zjazdu C.K.R. wysłałem do Witolda, <sup>3</sup> od niego czy od Władka <sup>4</sup> otrzymasz go, może tam znajdziesz i motywy, jeśli poła-  
siesz, lub zechcesz <sup>sobie</sup> połać nad tym głowę. Odtąd jako od ministra finansów <sup>3</sup> będziesz rachunki otrzymywał ode mnie. No, ale dosyć żartów. Spać mi się okrutnie chce, bo spieszę się wypisać gdy już raz siedzę o kilka kroków od granicy i po ułożeniu sprawozdania ze zjazdu oraz spraw rodzinnych jestem wymęczony. <sup>5</sup> Więc dzisiaj napiszę tylko o rzeczy głównej, o sprawie ze Struwem i monecie od niego. Napisz do niego natychmiast list następujący: Zgodnie z umową zawartą przez Ulrycha z panem, zawiadamiam pana, że interes już jest załatwiony i że może Pan wysyłać swe wydawnictwa, Uprzedzam (przekreślone) Uważamy za stosowne uprzedzić Pana, że na razie prędkość dostawy może trochę szwankować bo musimy (słowo przekreślone) nasi ludzie muszą mieć czas na zorientowanie się w nowych warunkach i chcąc robić stale, nie mogą ryzykować zanadto. Natomiast wobec



niektórych okoliczności, które chwilowo ułożyły się pomyślnie dla interesu, proponujemy Panu powiększyć pierwszą przesyłkę do ilości 3 - 3 1/2 pudów. Naturalnie jeśli to Panu jest potrzebnym i również naturalnie pod warunkiem opłaty odpowiednio zwiększonej miesięcznej raty (zamiast 200rs. do 300 respective 350rs.). Co się tyczy pieniędzy, które pozostały u Pana w naszym rozporządzeniu zechce Pan natychmiast wysłać 1170rs. do Londynu na nasz adres, a 580 rs. do Lwowa na adres ..... (Witolda czy co). Na ostatni adres ma Pan wysłać i ratę z pierwszą miesięczną t.j. 200 lub w razie gdy Pan powiększy przesyłkę 300 czy 350 rs. Za datę więc rozpoczęcia interesu będziemy uważali datę <sup>podania</sup> ~~przekazania~~ obecnego listu więc i za datę miesięcznej zapłaty umówionej raty miesięcznej 200rs. Powiększenie obecne nie tyczy się przyszłości, chyba byśmy wywnioskowali, że to da się utrzymać i Panu to i nadal zaproponowali. Wydawnictwa swoje zechce Pan wysłać zaraz po wysłaniu pieniędzy na następujący adres..... Oprócz tego prosimy Pana o zakomunikowanie nam komu właściwie i gdzie mają być wydawnictwa wydane, najlepiej dla nas byłoby w Petersburgu, chociaż to zależy od Pana, wolelibyśmy jednak gdzieś za Ural lub na Kaukaz tych rzeczy nie wozić. Zwracamy Pańską uwagę, że pośpiech w tej sprawie obecnie dla nas jest bardzo pożądanym, gdyż przyjęliśmy odpowiednie zobowiązania wobec ludzi od których zależy prowadzenie interesu, a przyjęliśmy je licząc, że według słów Pańskich w każdej chwili możemy ~~rozporządzać~~ rozporządzać umówioną sumę. <sup>a</sup> No..... koniec.

To do niego. Dla ciebie zaś w tej kwestii co następuje. 1) te ruble trzeba przełożyć na marki w odpowiedniej ilości. Tak żeby się dopasował ów rachunek na marki sam co go niegdyś posłał. Chodzi nam o to, że z tych pieniędzy 1170 idzie na potrzeby zagraniczne, t.j. do Londu, część tych pieniędzy musi być użyta na objazd bud zagranicznych przez ciebie lub Władka, to jedno postanowienie. 400rs idzie na spłatę długu Witolda. Reszta zaś 180rs. z zakładowych i cała pierwsza rata 200rs. czy też 300, czy 350 idzie na sprawy krajowe. Ale tu przychodzi mi na myśl kombinacja. Trochę się obawiam, że gdy poszlemy te pieniądze do Witolda, jeszcze gotów te pieniądze wydać i w ten sposób



lub inny sposób je uszczuplić - oto więc do Struwego napisz, by pieniądze wysłał na trzy adresy. 1170 do was do Londu (wy już bierzecie zobowiązanie, że ów objazd będzie za te pieniądze dokonany), 200 rs. do Witolda, a 380 do Wrzoska<sup>8</sup> do Krakowa, tam je zabierze moja żona i użyje według mojej instrukcji. To z pieniędzy zakładowych. Gdyby zaś od razu Struwe ratę zapłacił to 200 rubli z raty niech wysyła do Witolda, a nadwyżkę, to jest jeszcze 100 lub 150 znowu do Krakowa. Tak więc i napisz. Zarazem napisz do Łęckiego, że pieniądze, jakie przyjdą na jego imię by wręczył mojej żonie lub postąpił według jej rozporządzenia, gdyby się z nią nie zobaczył. Voilà to z pieniędzmi Struwego. Teraz<sup>co</sup> do bibuły jego, to mnie mniej interesuje, ale coś na to poradzisz, wysyłaj ją zaraz i to jaknajprędzej na Odesę<sup>9</sup>, napisz na niej znak I i napisz po szwedzku czy po jakiemu tam, że "bardzo pilna". Tymczasem to idzie na Odesę. Próbe otworzenia nowej gra. robimy, ale kiedy się powiedzie, nie wiem, tymczasem Robert<sup>10</sup> ręczy że to przejdzie, byle tylko prędko i nie zwlekać, więc tego durnia Struwego monituj by i monetę i druki pospiesznie załatwiał. Adres który<sup>ci</sup> on przysłał oraz swój list do mnie czy też do kogo chcesz wyslij pod adresem nierekomendowanym następującym. A. Losch Kattowitz poste restante<sup>x</sup>, tylko wysyłaj go przez Niemcy, t.j. przez pośrednika, żeby marki angielskiej nie było i wysyłaj z takim wyliczeniem, by na miejscu adresu, t.j. w mieście Etki<sup>12</sup> nie obecnym, gdy siedzi w ciupie, ale rezydencji jej jako redaktorki P.P.S. (przekreślone) był nie później jak 3 grudnia, bo wówczas będę znowu w tym miejscu i będę mógł go odebrać. Stanowczo trochę mi się w głowie płacze od niewyspania. Więc kończę i całuję cię serdecznie twój Ziuk. Nazywam się obecnie Mieczysław.

<sup>13</sup> P. Teresie powiedz, że za parę tygodni los jej w ten lub inny sposób się rozstrzygnie.



1. Wicek - Jan Rutkiewicz, patrz odnośnik 3 do listu No. 6. 2. Służącej do wszystkiego. 3. Witold - Jodko-Narkiewicz. Chodzi o zjazd CKR odbyty 6 i 7 listopada 1902r. 4. Władek - Al. Małinowski, patrz odnośnik 8 do listu No.1. 5. Piotr Struwe (1870-1944) wybitny rosyjski działacz rewolucyjny, redaktor czasopisma "Oswobodzenie" (1902-1905) z którym Piłsudski utrzymywał bliższe stosunki. Chodziło o przerzucanie bibuły rosyjskiej do Rosji przez granicę utartą przez PPS, za co Struwe miał wpłacać ustalone sumy, co było ważne dla kasy partii. 6. Ulrych - jeden z pseudonimów Jodko-Narkiewicza. 7. 3-3 1/2 pudów - 120 do 140 funtów (49 do 57 kg.). 8. Wrzosek Adam - socjalista, działacz galicyjski (pseud. Łęski). 9. Odesa - kryptonim akcji rozpoczętej w 1900r. przemykania bibuły drogą przez Sztokholm - Helsinki, a potem Abo (Turku) - Wyborg do Petersburga. 10. Nowej ~~gryxx~~ gra. - nowego punktu granicznego dla przemykania bibuły z Londynu. 11. Robert - Al. Sul-kiewicz. 12. Etki - ~~E~~stera Golde-Stróżecka (patrz odnośnik 3 do listu No.8). Zapewne chodzi o miasto w zaborze pruskim. 13. Teresa Perlowa.

No. 13

List do towarzyszy w Londynie z 25 listopada 1902r.. Sześć stron papieru listowego zapisanego drobnym pismem, format 21,1 x 13,5 cm.